Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

PONIEDZIAŁEK

3. MAJA 1920.

NR. 106. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 1 Markę.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	Marek 24	Marek 22	Marek 24	Marek 30	Marek 20

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

OBWIESZCZENIE

MINISTERSTWO SKARBU

zaprasza do podpisywania, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dn. 27/II r. b.

Dwóch Pożyczek Państwowych

a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej

na warunkach następujących:

POŻYCZKA DŁUGOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacyi

POŻYCZKA KRÓTKOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu **lat pięciu.**

Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi 5 od sta

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa **będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu, ustalonego** dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek **są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, można nimi płacić podatki państwowe.**

OBLIGACYE POŻYCZEK I KUPONY DO NICH będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacyi i innych reform rolnych.

OBLIGACYE OBYDWU POŻYCZEK mają wszelkie prawa papierów **pupilarnych**, będą przyjmowane **w pełnej wartości nominalnej**, jako wadya przy licytacyach, kaucye akcyzowe i celne, kaucye przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucye, składane do depozytów wszelkich instytucyi rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucyi pieniężnych, oraz będą przyjmowane **bez opłaty** na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

OBLIGACYE OBYDWU POŻYCZEK BĘDĄ PRZYJMOWANE
przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały
DO LOMBARDOWANIA

1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80% nominalnej wartości.
2) Pożyczki te są oprocentowane na 5½ rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacye pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane na równi z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacye obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: **100, 500, 1000, 5000 i 10000 marek polskich.**

Subskrybcye przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki Prywatne, Kasy i instytucye, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacyi obydwu pożyczek będą wydawane świadectwa imienne, które będzie można przenosić na inne osoby za zawiadomieniem instytucyi, która je wydała. Świadectwom tym przysługują wszystkie prawa, przyznane obligacyom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918, subskrybowanej w złocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca przez przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek zrobić najbardziej korzystnymi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskrybcyę pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić najbardziej łatwemi i dogodnemi dla wszystkich.

Trzeci Maja — świętem odrodzenia!

W drugiej połowie ośmnastego wieku Polska zaczęła się gwałtownie chylić do upadku, a największe niebezpieczeństwo groziło jej nie tyle od nieprzyjaciół z zewnątrz, ile raczej prowadziły Polskę do nieuchronnej zguby — wewnętrzny rozkład, rozwielmożniona prywata i ambicye, wreszcie brak idei państwowej i poczucia, że koniecznem jest niejednokrotnie dla dobra całości podporządkować swe interesy prywatne, a nawet niekiedy, gdy zajdzie potrzeba, ze swoich praw w odpowiedniej mierze zrezygnować.

Wśród takich warunków powstała Konstytucya 3 Maja. Była ona świetlanym momentem, jednym z najwspanialszych w dziejach naszych, a wykazywała zarówno wobec zagranicy, jakoteż wobec nas, że skoro zdołaliśmy stworzyć taką konstytucyę, jesteśmy zdolni do życia państwowego, oraz że posiadamy jeszcze dość sił wewnętrznych, by odrodzić się i powstać z upadku do życia niezawisłego.

W chwilach zwątpienia zwłaszcza, gdy zawiodły powstania zbrojne, myśli wszystkich zwracały się do tej Konstytucyi, gdyż powszechnie, choć może tu i tam tylko podświadomie zdawano sobie sprawę z tego, że przyszłość Polski zależy od harmonijnej współpracy całego społeczeństwa, oraz od tego, co wyżej będziemy cenić: czy dobro swoje własne, czy też dobro całej Ojczyzny.

Dzisiaj święto 3 Maja jest niemniej aktualne. Wprawdzie powstaliśmy świeżo do samodzielnego bytu państwowego. Czy to wystarczy? Nie. Przed dwoma wiekami posiadaliśmy przecież państwo większe, niż obecnie. Potęgi tej jednak, a nawet choćby istnienia państwowości nie zdołaliśmy utrzymać. Chodzi więc o to, abyśmy dzisiaj nie popadli w błędy, które przedtem stały się przyczyną naszej zguby. Obowiązkiem naszym jest nie tylko Państwo Polskie utrzymać, lecz także rozwinąć je do wielkiej potęgi, by, jak przedtem było przedmurzem chrześcijaństwa, teraz stało się ośrodkiem prawdziwej cywilizacyi na wschodzie Europy.

Obecnie w Polsce nie jest tak, jak być powinno i tak, jak być musi. Nie nasza to wina, bo ciężki objęliśmy spadek. Byłoby jednak źle, gdybyśmy tego dziedzictwa nie zdołali utrzymać i rozwinąć. Mając za sobą przykre doświadczenia przeszłości, nie powinniśmy popaść w te same błędy, które nas przedtem wtrąciły w przepaść niewoli, gdyż byłoby to zbrodnią wobec samych siebie.

Gdy nasza wielka Ojczyzna z martwych powstaje, bierzmy z Jej dziejów, to, co najlepsze, by Polska wsparta na tej przeszłości, powstała nowa, silniejsza, odrodzona!

Mając przed sobą tak wspaniały wzór, jakim jest Ustawa rządowa 3 Maja, winniśmy przedewszystkiem dla odrodzonej Ojczyzny stworzyć jak najrychlej konstytucyę — ramy, w którychby swobodnie rozwijać się mogło życie społeczeństwa. W dniu dzisiejszym wołają ku nam Ojcowie nasi, by ze sprawą tą nie zwlekać i nie utrzymywać za długo stanu tymczasowości. Ta przeciągająca się niepewność jest dla rozwoju państwa niezmiernie szkodliwą.

W Konstytucyi 3 Maja dali nam nasi przodkowie przykład, jak w drodze pokojowej, bez krwawych rewolucyi może nastąpić ewolucya społeczna, zmierzająca do zrównania wszystkich stanów. We Francyi wylało się morze krwi, u nas przyznano szerokim warstwom te prawa w drodze pokojowej przez dobrowolne ustępstwa. Tym pięknym tradycyom nie wolno się nam sprzeniewierzyć, nie wolno nam też popadać w te same błędy, od których odstąpiono w Konstytucyi 3 Maja; niedopuszczalnym jest więc kierunek zwrotny, by jedna warstwa ze szkodą innych, wbrew zasadom słuszności i równowagi społecznej, miała uważać się za szczególnie uprzywilejowaną i głosić, że warstwa ta i naród to jedno. Naród składa się z różnych warstw, które powinny współpracować i dla każdej z nich muszą się znaleść w obrębie wspólnej Ojczyzny słuszne prawa i należyte miejsce. Krzywda bowiem i pogwałcenie sprawiedliwości kiedyś zawsze się srogo pomści.

W tym dniu uroczystym zwraca się Polska do swych obywateli z apelem o pomoc, a pomoc ta nie jest trudna do wykonania, nie wymaga właściwie żadnych ofiar, lecz przeciwnie, jest połączona z bezpośrednią korzyścią materyalną. Państwo domaga się od nas dostarczenia pieniędzy na Pożyczkę Odrodzenia! Bez pieniędzy bowiem teraz nic zrobić nie potrafimy. Jeżeli zaś Ojczyźnie pieniędzy nie damy, zaszkodzimy najbardziej sami sobie i utrudnimy odrodzenie się Polski.

Każdy więc: bogaty czy ubogi, wielki czy mały niechaj spieszy ze swymi pieniądzmi i wpłaci je na Pożyczkę Odrodzenia, a czynem tym nie tylko spełni patryotyczny obowiązek, lecz także pieniądze ulokuje nadzwyczaj korzystnie. Polska więc w tym wypadku nie domaga się ofiar, lecz tylko dopełnienia od każdego — jego powinności. Nikomu zatem nie wolno uchylić się od tego obowiązku!

Obchód 3 Maja niechaj będzie dla nas świętem odrodzenia, nowym etapem na drodze rozwoju do świetlanej przyszłości. Odrodzenie winno nastąpić z ciała i ducha. Należy więc wykształcić myśl i charakter, przejąć się umiłowaniem pracy, a odrzucić nareszcie zmorę lenistwa, wypełnić obowiązki względem Ojczyzny, a zapanować nad prywatą. Wówczas najlepiej przysłużymy się sobie samym i Państwu, które wtedy zyska z powrotem moc i sławę, jakie opromieniały Polskę za Jagiellonów!

Obywatele!

Uczcijcie święto narodowe 3 Maja czynem prawdziwie obywatelskim!

Podpisujcie w dniu dzisiejszym

„Pożyczkę Odrodzenia"

Wszystkie instytucye finansowe i banki przyjmują przez cały dzień zapisy na pożyczkę.

Trzeci Maja w Krakowie.

Pożyczka państwowa.

Ekspozytura urzędu propagandy pożyczki państw. w Krakowie ogłasza:

Najlepszem uczczeniem Konstytucyi 3-go Maja będzie, jeżeli obywatele miasta Krakowa wezmą w tym dniu liczny udział w podpisywaniu pożyczki państwowej. Dla ułatwienia tego ludności będą otwarte w ten dzień urzędy podatkowe i instytucye finansowe, banki i t. p., przyjmujące subskrypcyę, stosownie do polecenia Ministerstwa skarbu.

Nadto uprasza się, żeby wszystkie instytucye, które będą otwarte w dniu 3 maja i wskutek tego ciągnąć będą ze swych przedsiębiorstw większe zyski, jako to: restauracye, cukiernie, kawiarnie, teatry, teatrzyki, kinematografy i t. d., oddały całkowity wpływ z tego dnia na zakup pożyczki państwowej i aby o tem podały do wiadomości publicznej. Kupcy i instytucye, które będą w dniu 3-go maja zamknięte, powinni przeznaczyć na zakup pożyczki całkowity wpływ z dnia poprzedniego, o czem również należy podać do wiadomości publicznej. Wątpić nie można, że pp. kupcy i przemysłowcy uczynią zadość tej prośbie.

* * *

Wszystkie osoby, oceniające doniosłość pracy Towarzystwa Szkoły Ludowej, uprasza Zarząd główny Towarzystwa o ofiarowanie pożyczki państwowej, subskrybowanej w dniu 3-go maja, na rzecz T. S. L.

* * *

Prezydyum miasta zwraca się do wszystkich właścicieli realności, aby w dniu jutrzejszego obchodu święta państwowego zechcieli udekorować swe domy flagami o barwach państwa i miasta. Równocześnie prezydyum zwraca się do wszystkich władz, instytucyi publicznych, Związków zawodowych i t. p., aby w uroczystości jak najliczniejszy zechcieli wziąć udział. Z powodu nabożeństwa na Rynku i pochodu ul. Grodzką na Wawel, prezydyum zwraca się do właścicieli sklepów, magazynów, biur i t. p., aby je w godzinach przedpołudniowych zamknięto.

* * *

W dniu 3 maja prezydyum miasta zarządziło w biurach magistratu i zakładów miejskich dyżury świąteczne.

* * *

W kościele ewangelickim z okazyi 3 maja odbędzie się nabożeństwo w poniedziałek o g. 8 rano. Odprawi je kapelan pastor Grycz.

* * *

Staraniem „Sokoła" odbędzie się 3 b. m. o godz. 8 wiecz. uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucyi 3 Maja w sali własnej przy ul. Wolskiej. Wstęp dla członków, ich rodzin, oraz gości bezpłatny.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 2 maja

ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA. Z Obserwatoryum komunikują: W nocy z 2 na 3 b. m. (z niedzieli na poniedziałek) widoczne będzie w całej Polsce całkowite zaćmienie księżyca. Pierwsze zetknięcie się z rdzennym cieniem ziemi nastąpi o godzinie 2 min 1 po północy (początek zaćmienia), ale już po godz. 1-ej uważny obserwator dostrzeże słabe pociemnienie lewej zwłaszcza części księżyca. Zaćmienie rozpocznie się w północno-wschodniej części obwodu tarczy. Początek całkowitego zaćmienia o godz. 3 m. 15, środek o godz. 3 m. 51, koniec całkowitego zaćmienia o godz. 4 m. 27. W niecałą godzinę później księżyc zachodzi częściowo jeszcze zaćmiony. W czasie zaćmienia księżyc nie znika całkowicie, lecz jest widoczny w postaci tarczy o ciemno-miedzianej barwie.

Przy tej sposobności Obserwatoryum komunikuje, że udało się otrzymać godzinowe sygnały również z dostrzegalni w Bergedorf (via Nauen). Odtąd nawet w razie dłuższej niepogody zegary Obserwatoryum będą mogły być regulowane z dokładnością do ułamka sekundy.

UROCZYSTOŚĆ UNIWERSYTECKO-TEATRALNA. W piątek o godz. 1 w południe aulę Uniw. Jagiellońskiego wypełnili szczelnie nader liczni przedstawiciele wszystkich teatrów krakowskich z dyrektorami, świat literacki, sfery dziennikarskie, oraz poważny zastęp inteligencyi. W pierwszych rzędach foteli zauważyliśmy wiceprez. Rollego z członkami komisyi teatralnej i szereg osobistości ze świata uniwersyteckiego. Niewidywaną nigdy w auli w tym składzie publiczność sprowadziło wydarzenie w dziejach uniwersytetu i teatru niezwykłe. Oto wybitny artysta teatru im. Słowackiego, p. Zygmunt Tempka-Nowakowski, miał dostąpić „najwyższych w filozofii stopni". Zaraz po g. 1-ej za estradą zajęli miejsca przybrani w togi rektor Dr Estreicher, promotor prof. Chrzanowski i dziekan wydziału filozoficznego prof. Sinko. Gdy w otoczeniu bedelów z berłami akademickiemi wprowadzono doktoranda, promotor w poważnej i dostojnej łacinie odczytał uroczyste ślubowanie, w którem wzywa kandydata do przyrzeczenia, że przez całe życie służyć będzie nauce nie dla zysku, ani czczej chwały, lecz zdobycia prawdy. Następnie w pięknych słowach złożył życzenia Drowi Nowakowskiemu rektor Estreicher, podnosząc niezwykłość uroczystości, jakiej dotychczas nigdy nie były widownią mury Wszechnicy Jagiellońskiej, dalej kreacye romantyczne p. Nowakowskiego na scenie, czyn orężny, a następnie powieść jego, osnutą na tle walk legionowych. W serdecznych słowach zwrócił się również do Dra Nowakowskiego promotor prof. Chrzanowski, zaznaczając niezwykłą wartość jego rozprawy doktorskiej o komedyach Narzymskiego. Wkońcu przemówił Dr Nowakowski, dziękując za zaszczyt otrzymania doktoratu w przesławnej Wszechnicy Jagiellońskiej i w wymownych słowach przedstawiając ewolucyę, jaką w odniesieniu do społeczeństwa przeszedł ongi wzgardzony, a dzisiaj w pełni praw obywatelskich używający stan aktorski. Po przemowach tych setki osób ściskało dłoń nowego doktora, życząc mu pomyślności tak w pracy na scenie, jak i na niwie nauki. Uroczystość pozostawiła wśród uczestników trwałe i podniosłe wrażenie.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Wystawa sztuki średniowiecznej, odrodzenia, baroka, rokoka, oraz dywanów i kilimów Feliksa Jasieńskiego otwartą zostanie w niedzielę 2 maja o godz. 12 w Muzeum i pałacyku Em. Czapskich, Wolska 10. Wystawa zawiera bardzo wiele cennych dzieł sztuki, w znacznej części dotychczas ogółowi w Krakowie nieznanych.

MUZEUM KS. CZARTORYSKICH, dostępne przez czas wojny tylko za osobnem pozwoleniem zarządu, zostało z dniem 16 kwietnia b. r. ponownie otwarte dla publiczności. Zwiedzać je można we wtorki i piątki pod kierunkiem oprowadzającego bedela muzealnego. Oprowadzenia rozpoczynają się o godz. 10, 11 i 12, o ile zbierze się przynajmniej 5, najwyżej zaś 12 osób. Zakłady naukowe i zbiorowe wycieczki zechcą porozumieć się z zarządem przynajmniej 24 godzin naprzód co do czasu i sposobu zwiedzania, które w tych wypadkach byłoby wyjątkowo dopuszczalne także i w inne dnie tygodnia.

O POMOC DLA KOLONII LECZNICZEJ. W dniu 4 maja b. r. rozpoczynają się wpisy dzieci krakowskich na kolonię leczniczą pod wezwaniem św. Józefa w Rabce, utrzymywaną przez Tow. opieki szpitalnej w Krakowie. Wpisy odbywać się będą w szpitalu św. Ludwika, a przyjmować je będzie dyr. szpitala Dr O. Lang, niestrudzony organizator i opiekun kolonii od długiego lat szeregu.

Utrzymanie w bieżącym roku kolonii rabczańskiej, wśród obecnych, niezmiernie trudnych stosunkach aprowizacyjnych i szalonej drożyzny, wymagać będzie wielkiego nakładu pieniężnego i nadzwyczajnych zabiegów i wysiłków, w celu zebrania niezbędnych środków żywności. To też spodziewać się można, że wszystkie czynniki, którym zależy na tem, aby dziatwa krakowska była zdrową i silną, pospieszą zarządowi kolonii z wydatną pomocą i usilnem poparciem wszelkich jego zabiegów. W szczególności obowiązek wydatnej pomocy dla kolonii spoczywa na zarządzie miasta, następnie zaś wszystkie instytucye, zwłaszcza instytucye finansowe, powinny dopomódz zarządowi kolonii do spełnienia jego zadania. Nie wątpimy też, że i więksi rolnicy nie odmówią kolonii swojego poparcia przez zaopatrzenie jej w najniezbędniejsze środki żywności. W każdym razie wolno się spodziewać, że kolonia rabczańska, ciesząca się zawsze tak wielką sympatyą społeczeństwa, dozna w roku bieżącym w formach konkretnych wyraźnej życzliwości i poparcia.

OŚWIETLENIE PLANT. Jedno z pism miejscowych zamieściło notatkę, w której podniesiono, że w części plant od wylotu ul. Zwierzynieckiej aż po Wawel z powodu braku oświetlenia bezpieczeństwo publiczne jest zagrożone, gdyż w ciemnościach włóczą się tam bandy opryszków. Wobec tego dyrekcya gazowni miejskiej wyjaśnia, że oświetlenie plant, jak wogóle oświetlenie całego miasta, zostało zredukowane, a to wskutek braku siatek i części palnikowych, których sprowadzenie napotyka obecnie na ogromne trudności, oprócz niesłychanie wygórowanych kosztów zakupu i cła. Obecnie nadszedł większy transport siatek, skutkiem czego wydano zarządzenia, aby ilość zaświecanych lamp w możliwych granicach powiększyć.

SPRZEDAŻ BZU W OGRODZIE MIEJSKIM. Z powodu masowych kradzieży bzu na plantach i niszczenia krzewów, magistrat — jak donosiliśmy — zarządził obcinanie z dolnych gałęzi kwiecia bzu i sprzedaż tegoż w ogrodzie miejskim. W rezultacie sprzedaż ta po cenach minimalnych przyniosła około 1000 kor., a jednocześnie, z powodu konkurencyi, paskarskie ceny bzu na Rynku gł. musieli handlarze znacznie obniżyć.

SKLEPY W DNIU 3 MAJA. Prezydyum miasta, chcąc umożliwić mieszkańcom zaopatrzenie się w artykuły codziennej potrzeby, zezwoliło wyjątkowo na otwarcie wszystkich sklepów spożywczych w poniedziałek dnia 3 maja b. r. od godz. 7 do 9 i pół rano.

1 MAJA W KRAKOWIE. Wczoraj, jako w dniu „święta" robotniczego, odbyło się masowe zebranie robotników na Rynku Kleparskim, gdzie przemawiał pos. Daszyński. Następnie pochód, z czerwonymi sztandarami i tablicami, ruszył pod pomnik Mickiewicza, gdzie również wygłoszono mowy. Zwracały tam uwagę sztandary żydowskiego „Bundu" z napisami żydowskimi. Tramwaje w dniu wczorajszym nie kursowały. Podczas manifestacyi rozrzucali żydzi-bolszewicy odezwy komunistyczne w języku polskim i żargonie.

Jednym z charakterystycznych momentów obchodu socyalistycznego 1 maja, dający jaskrawy dowód „lojalności" neutralnych względem państwa polskiego, była bezczelna prowokacya wojska polskiego ze strony młodzieży żydowskiej, biorącej udział w pochodzie socyalistycznym. Oto grupę żołnierzy, stojących obok komendy placu (pl. św. Magdaleny), obrzuciła młodzież żydowska ordynarnemi obelgami, wznosząc przy tem okrzyki: „Precz z wojskiem!" „Niech żyje republika sowiecka!" i t. p.

Jedynie dzięki rozwadze i zimnej krwi jednego z oficerów, który rozkazał wzburzonym żołnierzom wycofać się do jednej z bram, zdołano uniknąć krwawego, a nieobliczalnego w skutkach starcia.

SĄD DORAŹNY. Dnia 4 b. m. odbędzie się sąd doraźny przed trybunałami wojskowym i cywilnym przeciw 7 bandytom wojskowym i 3 cywilnym. Oba trybunały prowadzić będą rozprawę w gmachu sądu wojskowego przy ul. Montelupich.

ZNOWU ŚWIĘTOKRADZTWO. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy skradli z kościoła św. Krzyża obrazy, dywany i t. p. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy koron.

Z Polski i ze świata.

BRACIA-BOHATERZY. W jednym dniu (17 kwietnia b. r.) na froncie wschodnim, prowadząc swe oddziały do boju przeciw bolszewikom, padli śmiercią bohaterską dwaj bracia: Andrzej Moszczeński, podchorąży I pułku ułanów wielkopolskich i Władysław Moszczeński, podporucznik i dowódca 12-tej kompanii I pułku strzelców. Jak tylko Polska zerwała pęta,

---

STANISŁAW KUTRZEBA.

Trud budowy Polski jako jedności państwowej.

Wszyscy rozumieją lub przynajmniej odczuwają, że wielki jest ten trud, który podejmujemy, by z kilku dzielnic, tak różniących się między sobą, stworzyć jedność państwową — „jedno nierozdzielne i nieróżne ciało", „jedną wspólną Rzeczpospolitą". Ale może nie wszyscy jasno zdają sobie sprawę z tego, jaki ten trud wielki, wprost bezprzykładny w historyi wszystkich wieków; i może nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, dlaczego ten trud taki bezmierny.

Szereg na to składa się przyczyn. Z osobna zanalizować je trzeba, ująć każdą z nich w jej istocie, a wtedy jaśniej przed nami zarysuje się i całokształt tego doniosłego problemu.

I.

Rozmiary zadania i nagłość jego wykonania.

Wiele już państw zbudowano w przeszłości, takich, które istniały i zginęły w potopie stuleci, i takich, które przetrwały, i dziś znaczą swojemi granicami mapę kuli ziemskiej. W szczególności my, Polacy, budujemy państwo nie po raz pierwszy; zbudowali je niegdyś pierwsi Piastowie, a gdy to państwo upadło po przeszło ośmiu wiekach istnienia, niedługo później rozpoczęto budowę nowego, choć małego, państewka: Księstwa warszawskiego, a po raz trzeci znowu na gruzach tego Księstwa wzniesiono jeszcze mniejszy państwowy twór, Królestwo kongresowe. Lecz żaden z państwowo-twórczych wysiłków, naszych czy obcych, nie może iść w porównanie z obecną, czwartą z rzędu budową państwa polskiego, żadne państwo nie rodziło się wśród takich bólów, w tak ciężkich warunkach.

Prawda, że z podziwem, i to słusznym, zwracamy się do Mieszków i Bolesławów, jak do tych wszystkich, którzy stali u kolebki jakiejkolwiek państwowej istności; wszakże oni tworzyli dopiero z swego ducha pojęcie państwa, nieznane przed nimi, gdy dziś my wiemy, co to jest państwo, posiadamy liczne wzory, na których kształcić możemy nasze prawne instytucye. Lecz jeśli tamci z niczego niejako mieli tworzyć państwo, to za to taka pierwotna budowa była mało złożoną a rozkładała się na długi okres czasu. W pojęcie państwa wchodziły przy jego pierwotnem powstaniu elementarne tylko składowe części; ówczesna władza panującego najniezbędniejsze ledwie zawierała pierwiastki rządu, ograniczonego do najkonieczniejszych zadań: obrony granic na zewnątrz i wymuszania posłuszeństwa na wewnątrz. A potem tę prymitywną chatę państwową powoli, bez pośpiechu, wzmacniano, rozbudowywano. Dziś nie chatę, ale pałac mamy budować, rozległy w fundamentach, które muszą być silne, by na nich pewnie spoczywać mogły ciężkie mury, wysoko pnące się w górę. I taki ten gmach musi być, by z niego nikt nie chciał uciekać; bo dziś ogromne są wymagania społeczeństwa, które nie zgodzi się na bylejak skleconą budowlę, przykłada do niej miarę bardzo dużą, żąda nie tylko jej bezpieczeństwa, ale pełnej wygody, nawet piękna.

Państwo wszechstronnie obejmuje dziś życie całego społeczeństwa, ujętego w jego ramy. Gdy niegdyś, przed wiekami, wystarczała garść zależnych od władcy urzędników, skupionych na jego dworze i z rzadka rozrzuconych po kraju, niewielkie hufce zbrojne i trochę danin na rzecz skarbu państwa, wreszcie bardzo prymitywne sądy, dziś państwo potrzebuje setek sądów, dziesiątek tysięcy urzędników, milionów żołnierzy, miliardów podatków. Gdy przy powstaniu pierwotnego państwa i po jego powstaniu wszechwładnie rządziło zwyczajowe prawo a ustawa zrzadka tylko się zjawiała, dziś państwo nie może istnieć bez kilku kodeksów, liczących tysiące artykułów, a setek ustaw w innych dziedzinach życia, których nie normują kodeksy. Gdy tamto pozostawiało przeważną część dbałości o istnienie tych, którzy w niem żyli, ich własnej pomocy, a słabszych poddawało silniejszym i oddawało troskę o ich ochronę, dozwalając na wyzysk tych słabszych, byle nie mieć kłopotu, byle zwęzić swoje zadania, dziś państwo wszechstronną musi otoczyć opieką wszystkich z osobna, których na równi za obywateli uważa, troszczyć się o interesy zbiorowe każdej grupy ludzi, rolników czy przemysłem trudniących się, urzędników czy kupców, górników czy kolejarzy, nadto uważa za swoje zadanie roztaczanie właśnie najbaczniejszej opieki w stosunku do tych, którzy społecznie są najsłabsi.

Ale nie tylko budowy współczesnego państwa nie można co do rozległości zadań poprostu porównywać z budową państwa pierwotnego; nawet w stosunku do budowy z przed jednego wieku, do budowy Księstwa warszawskiego czy Królestwa kongresowego dziś wielokrotnie większe są zadania. Wzmaga się znacznie trud pracy, czem państwo jest większe; a malutkie były tamte twory w stosunku do dzisiejszej Polski, dwu lub trzechkrotnie większej obszarem, więcej niż pięciokrotnie ludnością. Przybyły od tego czasu państwu takie szerokie zadania, jak sprawa kolei czy ubezpieczenia socyalne, rozszerzyły się ogromnie kwestye kredytowe i bankowe, przemysłowe wobec rozwoju fabryk i aprowizacyjne wskutek zgęszczenia ludności i t. d.

Te zaś rozległe zadania zorganizowania państwa muszą być dokonane w ciągu niesłychanie krótkiego czasu. Nie mogą się one rozkładać na dziesiątki czy setki lat, jak się rozkładały niegdyś przy państw genetycznym początku, gdy zwolna dobudowywano nowe piętra. Trzeba w ciągu lat kilku, czy nawet miesięcy, nadążyć z wykończeniem dzieła, by móc na szczycie zatknąć wiechę, koniec głównego wysiłku oznaczającą. Z bolesnych doświadczeń przeszłości wiemy, iż nie możemy pozostać w tyle za innymi narodami, pod grozą najcięższych skutków opóźnienia. Jeśli się z tą pracą nie pośpieszymy, nie umocnimy budynku, mogą nam przeszkodzić zawistni sąsiedzi, dziś osłabieni, zatrudnieni gaszeniem ogni, które zniszczyły ich własne siedziby; zajęci tem, patrzeć na razie tylko mogą, że my budową się paramy; ale jeśli wcześniej skończą odbudowę własną? czy nie przyjdą do nas, by zniszczyć nasz gmach, jeszcze nie dość obronny, nie dość silnie osadzony w ziemi? A i nasze wewnętrzne potrzeby prą do pośpiechu. Zmęczeni tymi kilkoma laty, które nas wykoleiły z zwykłego trybu życia, chcielibyśmy jak najprędzej wrócić do normalnych warunków bytowania, zużywając tyle głów i rąk przy budowie, mamy ich za mało, by mogła toczyć się normalnie zwykła, codzienna praca, niezbędna dla pełnego funkcyonowania organizmu narodu. Dopiero zaś stworzenie normalnych życia warunków zapewni ogółowi spokój, potrzebny do zwykłej pracy dni codziennych, położy kres szarpaniu sił i nerwów, da zadowolenie z życia, a przez to usunie fermenty zwątpień, przywróci równowagę duchową, dziś wykolejoną, a tak potrzebną dla zdrowia społeczeństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

poświęcili swe siły Ojczyźnie, służąc w szeregach W. P., aż śmierć przecięła pasmo ich życia tego samego dnia. — Cześć ich pamięci!

GODNE UWAGI „ROZPORZĄDZENIE". Zarząd Związku zawodowego robotników piekarskich i cukierniczych w Warszawie wydał polecenie, aby pracę w piekarniach przerwać w piątek o godzinie 10 wieczór. Przez sobotę i niedzielę wypiekać „nie wolno". Natomiast „rozkazano" przystąpić do pracy w poniedziałek dnia 3 maja o godzinie 9 rano, czyli właśnie w dniu święta ogólno-narodowego.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW. Z Poznania donoszą pod datą 30 b. m., że aresztowano tam ośmiu komunistów, przybyłych z Warszawy.

PIERWSZY MAJA W SOSNOWCU. P. A. T. donosi z Sosnowca pod datą 30 kwietnia: Pomimo tego, że centralny Związek drukarzy ogłosił w Warszawie na dzień 1 maja strajk, w Sosnowcu jednak wszystkie dzienniki wyjdą. Na specyalnie zwołanem zebraniu Związku zawodowych zecerów bardzo poważna większość zaprotestowała przeciwko temu, aby ze święta partyjnego robiono święto ogólno-robotnicze. Podkreślono, że Polski Związek zecerów jest Związkiem bezpartyjnym.

„Kuryer Zagłębia" donosi: Jesteśmy w posiadaniu kilku nalepek, jakie przygotowała na dzień 1 maja P. P. S. na G. Śląsku. Na nalepkach tych pomarańczowego koloru widnieje podobizna górnika śląskiego z kilofem w ręku, wpatrzonego we wschodzącą gwiazdę, wyłaniającą się na horyzoncie, na tle kominów fabrycznych. U góry widać napis: „Ofiara na fundusz P. P. S." z lewej strony z boku widnieje transparent z napisem: „W roku walki o połączenie ziem polskich na G. Śląsku", u dołu zaś data i cena: „1 maja 1920 r. cena 1 mk.".

A więc P. P. S. na G. Śląsku nie chodzi tylko o międzynarodówkę wojującą, co o połączenie ziem polskich.

Zawiadomienia i komunikaty.

„POLSKA TRZECIEGO MAJA, A POLSKA WSPÓŁCZESNA". Na powyższy temat, staraniem „Związku powszechnego pracy", w niedzielę 2 maja o godz. 7.30 wieczór wygłosi prelekcyę prof. Dr Józef Flach w sali Domu artystów (plac św. Ducha).

Z RUCHU KOLEJOWEGO. Dyrekcya kolei krakowskiej komunikuje: Dla uniknięcia nieporozumień, wyjaśnia się, że po otwarciu granic państwa, t. j. od dnia 1 maja b. r. godz. 24 będzie bieg pociągów Nr. 27, 28 na szlaku Bogumin—Lwów, Nr. Nr. 22 na szlaku Dziedzice—Lwów, Nr. 1113, 1213, 1113 na szlaku Skawina—Sucha—Zakopane—Sucha—Kraków nadal aż do odwołania kontynuowany. Natomiast przywrócony będzie bieg pociągów osobowych Dziedzice—Cieszyn i z powrotem, pociągów Nr. 19 N. Nr. 186 Kraków—Cieszyn i z powrotem, oraz pociągów Nr. 20, 66, 167, 26 na odcinku Oświęcim—Dziedzice. Na szlaku Dziedzice—Żywiec i Kalwarya—Bielsko dochodzić będą pociągi osobowe aż do stacyi końcowych, a na szlaku Dziedzice—Piotrowice, względnie Karwina, poza wstrzymanymi, nadal pociągami Nr. 27 i 28 ruch normalny. Na szlakach Tarnów—Orłów, Nowy Targ—Sucha Hora dobiegać pociągi osobowe już od 28 kwietnia b. r. do stacyi końcowych. Równiez utrzymany będzie nadal bieg pociągów Nr 65 i Nr. 66 między Dębicą a Brzesowem.

SPOŁECZNY ROZDZIAŁ DEPUTATÓW. Ekspozytura st. 40. Urzędu zaopatr. prac. państw. w Krakowie zawiadamia Koła rozdzielcze deputatowe na prowincyi, że z powodu trudności transportowych przesłanie im deputat za miesiąc luty i marzec b. r. mąka amerykańska jeszcze nie nadeszła, wobec czego dalsze wydawanie deputatów musiało ulec zwłoce. O nadejściu transportów zawiadomi się Koła.

SEKCYA INFORM.-WYWIADOWCZA CZERW. KRZYŻA, Nowy Świat 72, podaje do wiadomości, że są do odebrania za wylegitymowaniem się depozyty po następujących zmarłych wojskowych: p. inżynierze kompanii dywizyi Żeligowskiego: Łopoc, technika, Świderskim, urzędniku I Kowalczuku, szeregowcu.

ZARZĄD SPRZY TANICH KUCHEN Polskiego Związku Niewiast katolickich zmuszony jest podnieść ceny obiadów i posiłków z powodu wzrastającej z dniem każdym drożyzny we wszystkich szesciu kuchniach od 1 maja b. r. Obiad będzie kosztował 3 marki, kolacya 2 marki, zupa 1 mk. kawa 50 fen., herbata 30 fen.

Wiadomości kościelne.

WSPÓLNA ADORACYA męska Najświętszego Sakramentu w kościele SS. Felicyanek na Smoleńsku odbędzie się 2 maja b. r., w niedzielę, od godz. 3—4 po poł.

Poranek „Parsifal" Wagnera

odbędzie się dziś, t. j. w niedzielę 2 maja b. r., w sali Tow. Lekarskiego. Prelegentem jest Dr Józef Reiss — w części ilustracyjnej pp. Ludwika Marek-Onyszkiewicz, Adam Ludwig, Alfred Rawicz i St. Lipski.

NEKROLOGIA.

S. p. Dr Antoni Wespański

Wspomnienie pośmiertne.

Słowa twarde a mocne Ewangelii: „A dzień Pański przychodzi jako złodziej w nocy" cisną się mimowoli pod pióro, myśląc o nagle urwanem życiu ś. p. Dr Antoniego Wespańskiego — wyszedł z domu, by nieść pomoc choremu i już doń więcej nie wrócił...

Cicho, bez rozgłosu, upłynęło to istnienie pełne trudu i wyczerpania się. — Od początku wojny w służbie wojskowej, a w ostatnich latach przed rozpadnięciem się Austryi wysłany do Konstantynopola dla pracy w tamtejszych szpitalach austryackich, na ważnym tym posterunku spędził lat parę, bogacąc swe doświadczenia zwłaszcza w zakresie chorób epidemicznych. — Po dwóch latach tułaczki wraca do rodziny na to, aby zamknąć oczy młodej i ukochanej towarzyszce życia. — Kto go widział u łoża boleści, ten nigdy nie zapomni, jakie pod chłodem pozornym biło w nim serce gorące i współczujące cierpieniu. Dla przyniesienia ulgi nieraz godziny całe poświęcał chorym, nie skąpiąc trudów i czasu; pozatem ten cichy pracownik znajdywał jeszcze chwilę na studya językowe i szczere zainteresowanie się sprawami społecznemi. — W ostatnim roku mianowany komendantem szpitala epidemicznego Bonifratrów, wszystkie siły, całą swą energię oddał na usługi chorych, a z iloma trudnościami przyszło mu się borykać, jak cierpiał nad brakami, którym nie mógł zaradzić, — wiedzą najlepiej blisko stojący koledzy i przyjaciele, którzy wysoko cenili szlachetność i bezinteresowność ś. p. Zmarłego.

Od śmierci żony sposępniał, humor, pogoda życiowa opuściły go najzupełniej, w pracy wytężającej jedynie znajdywał ulgę i zapomnienie. — Żal życia tak przedwcześnie zgasłego, a tak bardzo użytecznego, a żal ten pójdzie poza grób za Tym, który już odszedł na zawsze — odwołany w pełni dnia i trudu do Najwyższego apelu.

BŁĄD DRUKU zaszedł w artykule naszego pisma z 1 b. m. Tytuł drugiego artykułu powinien brzmieć „W sprawie kursu naszej waluty", a nie „nowej", jak błędnie złożono.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dziś wieczorem po raz pierwszy w tym sezonie „P. Chorążyna", która powtórzona będzie w poniedziałek i w środę. Na poniedziałkowem przedstawieniu będzie p. wiceminister kultury i sztuki.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: W niedzielę wieczór i w poniedziałek, w rocznicę wiekopomnej ustawy majowej, wznowienie „Krakowiaków i górali" w zupełnie nowej obsadzie i z świeżymi, aktualnymi kupletami. Oba uroczyste przedstawienia poprzedzi „Hymn narodowy", a poniedziałkowe nadto przemówienie prof. Krajewskiego.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Niedziela 2 maja: Po poł. „Miłosierdzie" Rostworowskiego; wieczorem „P. Chorążyna" Krzywoszewskiego.
Poniedziałek 3 b. m.: „P. Chorążyna".
Wtorek 4 b. m.: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Środa 5 b. m.: „P. Chorążyna" Krzywoszewskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Niedziela 2 maja: wieczorem „Krakowiacy i górale".

Repertuar „Bagateli".

Niedziela 2 b. m.: Po poł. „Sprawa Kaisera"; wieczorem „Papierowy kochanek".
Poniedziałek 3 b. m.: „Jastrząb" (nowość).
Wtorek 4 b. m.: „Jastrząb".

Repertuar teatru „Nowości".

Niedziela 2 maja: Po poł. „Rewia operetkowa"; wieczorem „Sybilla".
Poniedziałek 3 maja: „Sybilla".
Wtorek 4 maja: „Sybilla".
Środa 4 maja: „Sybilla".

Z teatrów krakowskich.

Gdyby mi ktoś dziesięć lat temu powiedział, że w roku 1920 będzie miał Kraków trzy teatry dramatyczne i dwie operetki, byłbym go uważał za rzadki typ fantasty. W istocie mamy to wszystko i wszystko to funkcyonuje z takim rozmachem, że legenda o zaspanym Krakowie rozwiewa się coraz bardziej. Ilością premier zdobył już Kraków rekord nad Warszawą, która ma wprawdzie scen więcej, ale rzadziej na nich ogląda się nowości lub choćby wznowienia. Zaledwie w ciągu kilku tygodni mieliśmy w teatrze im. Słowackiego i Bagateli ośm premier, a pośród nich wykonano sztuki o wybitnych wartościach literackich i teatralnych. Jeżeli dodamy jeszcze do tego te liczne konferencye o teatrze wogóle i teatrach krakowskich specyalnie, jakie miały w tym czasie miejsce w zrzeszeniach literackich i różnio zabarwione artykuły polemiczne w prasie tutejszej, okaże się, że w kulturalnem życiu Krakowa teatr i dotyczące go sprawy zaczynają nabierać cech aż hipertroficznych. Nie leży zaś w interesie kultury naszej nadmierny rozrost sztuki teatralnej nad innemi gałęziami artystycznemi i dlatego nie uważamy za stosowne podniecać do tego celu prowadzące czynniki. Jeżeli uprzytomnimy sobie, ot tylko, jaką tragedyę przechodzi obecnie umysłowość polska z powodu powolnego zamierania naszego przemysłu drukarskiego, wywołującego zanik produkcyi książki polskiej, to ponętnej sztuce ulatujących słów, świetlnych miraży i zacierających się po chwili wrażeń, przyznamy tyle tylko prawa do powszechnej uwagi, na ile ona w szeregu zjawisk estetycznych istotnie zasługuje.

Pokrótce więc zamierzam zdać sprawę z ostatniej premiery teatru miejskiego im. Słowackiego i ostatniej nowości Bagateli.

„Nawrócenie kapitana Brassbound" Bernarda Shawa należy do cyklu sztuk tego autora, których celem jest impertynenckie nagadanie prawdy, niemal całej prawdy, w oczy purytańskim współziomkom Shawa. Na tle ekscentrycznej akcyi, rozgrywającej się gdzieś w Marokku, w czasie wyprawy turystów angielskich w góry Atlasu, rozwinął Shaw z całą swoją prestidigitatorską zręcznością dyalektyczną nieprzebrane zapasy paradoksów na temat poczucia etycznego, względnie zaniku tego poczucia, u dumnych synów Albionu, przedewszystkiem zaś sędziów angielskich. Komedya ta odznacza się niebywałem mistrzostwem techniki konstrukcyjnej. Okrasza ją w zupełnie szczególny sposób wdzięk jedynej roli kobiecej, promieniującej czarem poezyi i dobroci wśród prawdziwej menażeryi samczej, złożonej z ludzi różnych ras i zawodów, od pastora anglikańskiego i surowego sędziego brytyjskiego począwszy, skończywszy na marokańskich sadich i kadich i urwipołciach ze wszystkich stron świata. Lady Cecylia Waynflete przechodzi przez ten jardin d'acclimatation typów Shawa jak tryumfatorka, przed którą pozornie twarde natury zawodowych bandytów i oficerów marynarki uginają się jako trzciny na wichrze. Praprawnuczka Porcyi z Kupca weneckiego — zbiera lady Cecylia hołd imieniem wszystkich kobiet, które były i będą na świecie i na scenie, hołd całej rasy męskiej, nie wykluczając samego Shawa, przyznającego jej tu absolutną wyższość nad płcią brzydszą na punkcie wartości i serca i ducha. Gdyby tego nie napisał Shaw, możnaby zapomnieć o tem, że to tylko paradoks, tak bardzo łudząco do prawdy wypadła ta koronacya kobiety na królowę stworzenia...

Nie samemu Shawowi zawdzięczaliśmy dobrą zabawę na premierze Nawrócenia kapitana Brassbounda. Artyści teatru miejskiego przygotowali komedyę bardzo solidnie. Osobisty wdzięk pani Bednarzewskiej był najlepszą ostoją arcymiłej roli lady Cecylii. W kreacyach pp. Brackiego (Brassbound), Miarczyńskiego (Drinkwater), Orwida (Johnson) i Puchalskiego (Kadi) przejawiło się wiele pomysłowości aktorskiej i zapału artystycznego. Wszystkie inne role także dociągnęli do stopnia zupełnej poprawności.

Teatr Bagatela wystąpił przed kilku dniami z allegoryczną sztuką młodego autora, Jerzego Szaniawskiego, p. t. „Papierowy kochanek". Grany w r. 1917 w Krakowie „Murzyn", lekka komedya satyryczna z domieszką egzotyczności, zapowiadała talent świadomy wszystkich warunków sztuki dramatycznej. „Papierowy kochanek", będący aglomeratem realizmu i przenośni allegorycznej jest świadectwem zaszłego w umyśle autora nieporozumienia między fantazyą literacką a czysto praktyczną kalkulacyą jej teatralnego ukształtowania. To, co p. Szaniawski zrobił w tej nowej sztuce, przypomina rozbełkotanie znajdującej się w jednej szklance wody i oliwy. Operowanie niewspółmiernemi wartościami allegoryi poezyi, w kostyumie Pierrota i ucieleśnionej w brzuchatym dorobkiewiczu satyry na konsumentów wszelkiego piękna, nie prowadzi w sztuce p. Szaniawskiego do żadnego jasnego, artystycznego rezultatu. W wielu miejscach jest ten „Papierowy kochanek" nieporadnie naiwną próbą zaledwie. Radzilibyśmy p. Szaniawskiemu prób takich nie ponawiać. — „Bagatela" zrobiła wiele, wystawiając utwór polskiego autora i z góry pewnie liczyła na zrozumienie, że w wyborze tej rzeczy kierowała się tylko zamiarem popierania młodego literata. Starannie przygotowano sztukę w reżyseryi p. Fritschego, który rolę dorobkiewicza p. Hipolita grał w pysznym groteskowym tonie. Pełna pochwała należy się pani Helenie Łąckiej za rolę panny Nelly. Wszechstronnie doskonałej artystce winien jestem złożyć, przedawnione może ze względu na bieg repertuaru, ale najszczersze wyrazy podziwu z powodu kilku ról dawniejszych, wśród których rola w „Grze serc" Kiedrzyńskiego była samą doskonałością kunsztu aktorskiego. W występie p. Franciszka Wysockiego w roli poety objawiła się in persona tradycya klasycznej sztuki teatralnej. Bardzo miłym, jak zawsze, był p. Brzeski (Pierrot) i panna Modzelewska (Izabella).

Zdz. Jach.

Związek inteligencyi polskiej.

Otrzymujemy następujące pismo:

Stojąc na gruncie solidarności narodowej i odrzucając zasadę bezwzględnej walki klas, a uznając, że kulturę społeczeństwa wytwarzają nie poszczególne zawody i zrzeszenia, lecz szeroki ogół, a nadewszystko ogół pracowników umysłowych, Związek Inteligencyi Polskiej zbliża i łączy ludzi wykształconych wszystkich zawodów, klas i obozów politycznych pod znakiem ładu i pracy, zwalcza zaś jedynie przejawy anarchii i nieróbstwa.

Związek dąży do podźwignięcia pracowników umysłowych z upadku materyalnego i duchowego, do zapewnienia tej grupie społecznej należnego jej wpływu na losy państwa i narodu, do pogłębienia i oczyszczenia opinii publicznej. W tym celu Z. I. P. zamierza podjąć szereg przedsięwzięć natury kulturalnej i gospodarczej.

W zakres pierwszych wchodzą m. in.: 1. Zebrania odczytowo-dyskusyjne, poświęcone zagadnieniom kulturalnym, społecznym, gospodarczym i politycznym. 2. Zakładanie czytelń gazet i czasopism krajowych oraz zagranicznych dla członków i abonentów. 3. Założenie własnego czasopisma. 4. Badania nad stanem i potrzebami inteligencyi pracującej w Polsce a zwłaszcza w Krakowie. 5. Utworzenie specyalnego komitetu celem obrony praw politycznych inteligencyi w Sejmie i samorządzie.

W zakresie gospodarczym Z. I. P. zamierza w najbliższym czasie prowadzić: 1. Biuro informacyjne pośrednictwa pracy i samopomocy. 2. Jadłodajnię hygieniczną. 3. Składnicę towarów. 4. Pracownię modniarsko-krawiecką, opartą na samopomocy. 5. Kasę chorych.

Niejedno z tych przedsięwzięć wymagać będzie zgromadzenia większego kapitału drogą udziałów. Ale i te, które można ufundować ze składek członkowskich, nie dadzą się urzeczywistnić bez silnego poparcia przez ogół członków Związku.

Musimy pozyskać tysiące członków i znaczne fundusze.

Praca organizacyjna i kierownictwo należy do zarządu; konkretna praca przygotowawcza i wykonawcza należy do sekcyi specyalnych. Każdy członek powinien w miarę możności współpracować w sekcyach. Tylko pod tym warunkiem Zarząd Związku przyrzeka zrobić, co będzie w jego mocy, aby osiągnąć cel naszych wspólnych dążeń.

Zapisy na członków przyjmuje i udziela informacyi Biuro Związku przy ul. Straszewskiego 28, w lokalu Tow. Zaliczkowego, codziennie od godz. 10 do 12.

Za tymczasowy Zarząd: Jan Rozwadowski. Władysław Konopczyński. Ludwik Wilczyński.

Zwycięska ofenzywa

Zdobyliśmy 100 parowozów, 2900 wagonów, 77 dział, 300 karabinów maszynowych, 28.000 jeńców i t. d.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 30 kwietnia:

Wojska nasze w dalszym zwycięskim pochodzie zajęły Żmerynkę i Winnicę, gdzie witano radośnie ich wkroczenie.

Na odcinku Koziatyna zajęto szereg miejscowości. Przejścia przez rzekę Teterew zostały zajęte i obsadzone przez nasze wojska. Szczególnie zacięte walki toczono o miasteczko Malin, w obronie którego uczestniczyły chińskie oddziały. Miasteczko zostało zajęte po dłuższym boju, przyczem zdobyliśmy kilkanaście dział, bardzo dużo karabinów maszynowych i ręcznej broni. Zdobycz nasza w taborze kolejowym wynosi około 100 parowozów i 2900 wagonów. Wzięto również kilka pociągów pancernych.

W Żytomierzu i Berdyczowie zdobyły nasze oddziały kilka czołgów i jedną eskadrę lotniczą.

Walczące dotychczas po stronie bolszewików brygady ukraińskich strzelców siczowych złożyły w większości broń i poddały się. Ogółem liczba rozbrojonych siczowców sięga 12.000 ludzi.

Na Litwie i Białorusi sytuacya ogółem nie zmieniona.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 1 maja:

Rozbita armia nieprzyjaciela cofa się w dalszym ciągu w bezładzie.

Na odcinku Żmerynki i Winnicy zajęliśmy linię Stanisławczyk, Gniewań, Pisarówka. Zdobyliśmy tabor kolejowy, radiostacyę i wiele nie obliczonego jeszcze materyału kolejowego. W Winnicy wzięto 21 dział, składy artyleryjskie, amunicyjne, techniczne, pociągi sanitarne, szpitale wojskowe i ogromne magazyny żywnościowe.

Materyał wojenny, zdobyty na wziętej do niewoli drugiej brygadzie strzelców siczowych, wedle dotychczasowych obliczeń, wynosi 32 dział z kompletnym zaprzęgiem, 150 karabinów maszynowych, około 500 karabinów piechoty, radiostacyę i znaczną ilość koni.

Nasza dywizya, operująca na północ od Winnicy, zaakomitym manewrem na Kalinówkę i Hołendry odcięła odwrót cofającym się oddziałom bolszewickim, przyczem oddział jeden piechoty, odcięty od sił głównych, wytrzymał wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, nie dając mu się przebić wzdłuż toru kolejowego. Rezultatem tych walk było zupełne rozbicie nieprzyjaciela. Wzięto około 8000 jeńców, zdobyto dwa pociągi pancerne, 10 dział i kilkadziesiąt karabinów maszynowych.

Wedle dokładniejszych obliczeń zdobycz nasza na jednym tylko odcinku Koziatyna wynosi 8000 jeńców, 14 armat, 190 karabinów maszynych, wielką ilość taboru kolejowego, pociągi pancerne, 7 pociągów sanitarnych, 1 samochód pancerny, wiele samochodów zwykłych, kilka aeroplanów, znaczny tabor i dużo innego materyału wojennego. W Berdyczowie wzięto 1 tank i jeden automobil pancerny.

Podnieść należy bohaterskie i pełne poświęcenia zachowanie naszych oddziałów. Pod Białopolem, patrol złożony z 10 ułanów z 14 pułku a prowadzony przez podporucznika Gelinkiewicza, zaatakował cofające się oddziały piechoty bolszewickiej, zdobył automobil pancerny, 15 karabinów maszynowych i wziął 130 jeńców.

Na Polesiu, Białorusi i Litwie sytuacya niezmieniona.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: Kuliński, pułkownik.

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Posiedzenie Sejmu w d. 30 ub. m. zaczęło się o godz. 4.30 po południu. Po odczytaniu interpelacyi, p. Rudziński zażądał głosu przed porządkiem dziennym. Marszałek oświadczył, iż nie uważa za stosowne udzielać głosu w sprawie prac komisyi konstytucyjnej, która to rzecz wczoraj już była załatwioną przez odesłanie jej do komisyi regulaminowej. Odmowa wywołała ze strony p. Rudzińskiego i grupy Wyzwolenia protesty na tyle energiczne, iż marszałek po przywołaniu p. Rudzińskiego do porządku, wykluczył go na jedno posiedzenie. Wraz z pos. Rudzińskim opuściła salę grupa Wyzwolenia. Potem pos. Smulikowski zażądał głosu w kwestyi formalnej, ponieważ jednakże było to już po rozpoczęciu przemówienia przez prezesa Urzędu Ziemskiego Wilkońskiego, marszałek również odmówił udzielenia głosu, obiecując go udzielić posłowi po ukończeniu przemówienia p. Wilkońskiego. Ta decyzya marszałka wywołała głośne protesty na lewicy.

Następnie zabrał głos prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, p. Wilkoński, który w odpowiedzi na nagły wniosek, wzywający rząd do przedłożenia planu działania i sprawozdania z czynności, zmierzających do urzeczywistnienia reformy rolnej, przedstawia co Główny Urząd Ziemski dotychczas uczynił i co zamierza uczynić w przyszłości. Stojąc zasadniczo na stanowisku uchwały sejmowej, mówca uważa, że pracy w kierunku przeprowadzenia reformy rolnej nie należy przerywać, nie naruszając jednak produkcyi rolnej oraz równowagi ekonomiczno-gospodarczej. Prace urzędu obejmują: parcelacye, prace regulacyjne i współdziałanie przy regulacyach. Oprócz parcelacyi Urząd Ziemski kierował sprawą serwitutów.

Przemawiali następnie w sprawie serwitutów pp.: Marylski, Chaniewski i Pomarański.

Następnie przystąpiono do ustawy w sprawie papierów, mających bezpieczeństwo pupilarne. Po krótkiem uzasadnieniu przez p. Loewensteina, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę „en bloc".

Również przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o przyznanie bonifikacyi posiadaczom asygnat 5% wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1918.

Po odesłaniu szeregu wniosków do odnośnych komisyi, odroczono posiedzenie.

Następne odbędzie się we wtorek o godzinie 4 po południu.

Z komisyi sejmowych.

Warszawa. P. A. T. Komisya rolna. Przedmiotem rozpraw były wnioski, zgłoszone na ostatniem posiedzeniu komisyi przez p. Bryla. Po dłuższej dyskusyi uchwalono następujące rezolucye:

Komisya rolna, po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela rządu, stwierdza, że sprawa zagospodarowania odłogów dotychczas za mało postąpiła naprzód.

Komisya rolna wzywa rząd do wytężenia wszystkich sił, aby ustawa w sprawie zagospodarowania odłogów była z całym naciskiem przeprowadzona i aby dostarczono rolnikom w odpowiednim czasie nasion, narzędzi rolniczych oraz środków do ich zakupienia.

Trzecia z rezolucyi proponowanych przez posła Bryla, upadła. Uchwalono natomiast rezolucyę następującą:

Komisya rolna wyraża przekonanie, że dopiero przez uchwalenie reformy rolnej będzie można w zupełności załatwić zagospodarowanie odłogów, dlatego wzywa się rząd do śpiesznego przedłożenia ustawy o reformie rolnej.

Co do pierwszej i trzeciej rezolucyi zostało zastrzeżone wniesienie votum mniejszości na pełnem posiedzeniu Sejmu.

Komisya aprowizacyjna uchwaliła na podstawie referatu p. Bednarczyka wnioski p. Witosa, wyrażające, że Ministerstwo aprowizacyi nie dopełniło obowiązku zaopatrzenia małorolnej i bezrolnej ludności w Małopolsce w środki żywności oraz wzywające Ministerstwo do usprawiedliwienia tej zwłoki, wreszcie do wydania zarządzeń, któreby zapobiegły tym brakom.

1-szy Maja w Warszawie.

Warszawa. (Telefonem). Dzień 1 maja przeszedł nadgół spokojnie. Pracę zawieszono, tramwaje nie kursowały. Rano odbyły się pochody z muzyką. Spokoju nie zakłócono, z wyjątkiem drobnych zajść, spowodowanych przez bolszewików, którzy wznosili okrzyki na cześć Lenina i Trockiego, załatwili się jednak z nimi szybko sami manifestanci.

KONFISKATA I ZAWIESZENIE PISM ŻARGONOWYCH.

Warszawa. P. A. T. Z rozporządzenia władz na zasadzie ustawy z 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, skonfiskowano i zawieszono następujące pisma żargonowe: „Arbeiter Stimme“, „Arbeiter Wort“, „Der Neue Weg“ i „Głos Młodzieży Socyalistycznej“ („Socialistische Jugendstimme“).

DELEGACYA POLSKA NA KONFERENCYĘ W PARYŻU.

Warszawa. (Telefonem). Przedwczoraj (30. kwietnia b. r.) wieczorem wyjechali do Paryża posłowie: Bruni Radziszewski na międzyparlamentarną konferencyę handlową, która się odbędzie w dniach 3, 4 i 5 b. m. Poseł Radziszewski wygłosi odczyt p. t. „La Pologne economique“, poprzedzony słowem wstępnem Noulensa.

NIEMIECCY MINISTROWIE W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telefonem). Prasa niemiecka donosi, że do Warszawy przybędą niemieccy ministrowie (?) spraw zagranicznych, wewnętrznych i sprawiedliwości, celem omówienia sprawy urzędników niemieckich.

ANGLICY INTERESUJĄ SIĘ POLSKIEMI ZWYCIĘSTWAMI.

Poldhu. P. A. T. Ag. Radio. Dzienniki angielskie z wielkiem zainteresowaniem omawiają ostatnie zwycięstwo wojsk polskich nad bolszewikami.

Przedłużenie terminu ułożenia list plebiscytowych w Cieszyńskiem.

Cieszyn. P. A. T. Komisya międzynarodowa w Cieszynie wydała następujący komunikat: Rozporządzenie komisyi międzynarodowej z d. 23 marca 1920 r. zmienia się, jak następuje: Okres, w którym władze gminne będą musiały ukończyć układanie list osób, uprawnionych do głosowania w czasie plebiscytu, a który miał się zakończyć dnia 30 kwietnia, przedłuża się do 15 maja. Listy te muszą być przesłane w tym dniu do międzynarodowej komisyi w Cieszynie do zatwierdzenia.

W sprawie zajść w Poznaniu.

Warszawa. (Telefonem). Delegacya stronnictw robotniczych poznańskich, pod przewodnictwem posła Rajcy, udała się do prezydenta ministrów i przedstawiła szereg żądań w sprawie ostatnich zajść w Poznaniu. Między innemi, domagała się ustąpienia ministra Seydy i prezydenta policyi Rzepeckiego. Prez. ministrów oświadczył, że zarządzi wdrożenie śledztwa, celem ukarania winnych, jakoteż uczyni wszystko możliwe, celem zabezpieczenia bytu rodzinom siedmiu poległych osób, zaś co się tyczy dymisyi min. Seydy i Rzepeckiego zaznaczył, że rzeczy te wchodzą w zakres polityki ogólnej. Wreszcie podkreślił, że osobiście stoi na stanowisku, którem dał wyraz Sejm, t. j. unifikacyi Poznańskiego z Rzecząpospolitą.

Wynik wyborów do czeskiego parlamentu

Budapeszt. P. A. T. Ag. Radio. Rezultat wyborów do parlamentu czeskiego jest następujący: Czesi otrzymali 199 mandatów, z tego socyalni-demokraci 74, związek rolników 28, socyaliści narodowi 24, ludowcy 33, demokraci narodowi 19, partya przemysłowców 6, zwolennicy posła Modracka 3, Słowacy otrzymali 12 miejsc, Niemcy 72, z tego socyalni-demokraci 31, związek rolników 11, partya socyalno-chrześcijańska 10, związek niemiecki 15, demokraci 5. Węgrzy otrzymali 10, z tego partya socyalno-chrześcijańska 5, socyalno-demokraci 4, związek rolników 1 mandat. Widać z tego, że mimo wielkiego terroru ze strony Czechów, potrafili Węgrzy uzyskać 10 miejsc w parlamencie czeskim.

Niemcy wymierają z głodu.

Nauen. P. A. T. Ag. Radio. „Medizinische Wochenschrift“ ogłasza zastraszające cyfry, które wykazują skutki niedostatecznego odżywiania się Niemiec. W czasie od 14 do 20 marca przewyższa śmiertelność w wielu niemieckich miastach ilość urodzin. W Berlinie przypada na 702 urodzin 861 wypadków śmierci, we Frankfurcie na 160 urodzin 165 wypadków śmierci, w Hanowerze na 166 urodzin 174 wypadków śmierci.

ZMIANA KURSU POLITYCZ. W NIEMCZECH

Nauen. P. A. T. Ag. Radio. Charakterystycznym rysem dla wewnętrznego politycznego położenia Niemiec jest fakt przejścia 24 znanych polityków berlińskich partyi demokratycznej do dawnej partyi liberałów narodowych. Podobne wypadki przejścia zdarzyły się w Saksonii, w południowych i środkowych Niemczech i w Westfalii.

Krok ryzykowny.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Z Berlina donoszą, że pruski minister spraw zagranicznych, Severing, który jest zarazem komisarzem rządowym dla dystryktu w Westfalii, oświadczył na Zgromadzeniu Narodowem, iż ze względu na bardzo poważne wiadomości otrzymane z Zagłębia Ruhr, wojska Reichswehru będą zmuszone przekroczyć rzekę Ruhr.

Lloyd George o konferencyi w S. Remo

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Według „Pall Mall Gazette“ uważa Lloyd George konferencye w San Remo za ostatnią z pośród długich narad historycznych. Może być potrzebnem, zdaniem Lloyd Georga, aby delegaci koalicyi zebrali się na nowo dla omówienia kwestyi dotyczących wykonania traktatu pokojowego, nie wierzy on jednak, aby miała być zwołana jeszcze raz konferencya pokojowa.

Delegaci francuscy na kanonizacyę Joanny d'Arc.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Na uroczystość kanonizacyi Joanny d'Arc udadzą się do Rzymu: Hanotaux, członek Akademii, były minister spraw zagranicznych, autor dzieł o Joannie d'Arc, następnie Chambrum de Montielle i Morand.

Układy z kooperatywami rosyjskiemi.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Z Kopenhagi donoszą, że reprezentanci kooperatyw rosyjskich i delegaci międzynarodowego przemysłu i handlu podpisali układ w sprawie przywrócenia stosunków handlowych z Rosyą. Układ ten zawiera między innemi także punkt o spłaceniu przez Rosyę długu zagranicznego. Najważniejszym punktem układu jest utworzenie w Kopenhadze urzędu kompensacyjnego przy współudziale Rosyan.

Wiadomości polityczne.

— Według wiadomości, nadeszłych z Paryża, biura delegacyi polskiej na konferencyę pokojową zostały zwinięte, albowiem prace kongresu pokojowego, nas bezpośrednio tyczące, są już ukończone. Jednak zarówno traktatu w Wersalu, jakoteż w St. Germain w zupełności jeszcze nie wykonano i trzeba ze strony polskiej czuwać, aby to jak najprędzej nastąpiło i aby w wykonaniu rzeczonych traktatów Polski nie pokrzywdzono. W tym celu utworzono przy poselstwie polskiem w Paryżu Sekretaryat dla spraw konferencyi pokojowej, pozostający pod bezpośrednią władzą Posła Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, będącego zarazem delegatem polskim na konferencyę. Na czele tego Sekretaryatu stoi Joachim Bartoszewicz, szefem biura jest Gustaw Szura, a referentami są Stan. Kobyliński i Edw. Woroniecki.

— Świeżo ukazało się sprawozdanie kopenhaskiego Biura organizacyi syonistycznej za czas od początku 1915 do końca 1919 r. Ze sprawozdania tego okazuje się, że rzeczone biuro najwięcej zajmowało się sprawą polskich żydów i zwłaszcza od listopada 1918 wytężyło swoją energię w tym kierunku, aby zbierać „materyały“, wykazujące, jak żydzi są w Polsce prześladowani. Naturalnie „materyały“ dowodzą, że w Polsce na porządku dziennym były pogromy, począwszy od „pogromu“ lwowskiego i inne prześladowania żydowskie. „Materyały“ te wydawano w osobnem piśmie „Mitteilungen des Kopenhagener Bureaus der Zionistischen Organisation“, redagowanem w języku niemieckim, francuskim i angielskim i rozsyłano na wszystkie strony redakcyom dzienników i wybitnym politykom. Nadto używano politycznych interwencyi, wpływania na wszystkie misye, udające się do Polski, różnych publikacyi, organizowano manifestacye, wogóle nie zaniedbano żadnego środka, aby Polskę przed światem zohydzić i przedstawić w najgorszem świetle. Nie powinniśmy zapomnieć tej przysługi wyświadczonej nam przez żydów.

Wiadomości gospodarcze.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 30 kwietnia 1923 r. L. 96

	ofiarow.	żądana	tranzakcye
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie à 100	440·—	460·—	—·—
" " à 1000	455·—	475·—	—·—
Ruble carskie po 500 rb.	320·—	330·—	334·—
" " " 100	300·—	320·—	—·—
" dumskie	75·—	85·—	79·—
Franki francuskie	15·50	16·50	—·—
" szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Dolary ameryk.	250·—	260·—	—·—
Lei rumuńskie	420·—	430·—	427·—
Wiedeń	—·—	—·—	—·—
Berlin	465·—	480·—	475·—
Praga	400·—	410·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	94·50	95·50	—·—
4% " szkolna E. 1908	95·—	96·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	96·50	97·50	—·—
4½% " " " 1914	99·50	100·50	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	91·—	92·—	—·—
4% " Lwowa	87·50	88·50	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	98·—	99·—	—·—
4% " "	96·—	97·—	—·—
4% " kolej.	94·50	95·50	—·—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	101·50	102·50	—·—
4% " "	98·75	99·75	—·—
4½% " " Banku h'pot	101·50	102·50	—·—
4% " " " 60 l.	97·—	98·—	—·—
4½% " " Bku G. dla han. i prz.	97·50	98·50	—·—
4½% " Gal. Ziem. B'ku Kred.	98·50	99·50	—·—
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	635·—	665·—	—·—
" Hipoteczny	800·—	—·—	—·—
" Gal. dla handlu i przemysłu	600·—	640·—	—·—
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	540·—	580·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	230·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe	520·—	565·—	—·—
Zieleniewski	2150·—	2250·—	—·—
„Górka“ fabryka cementu	2075·—	2175·—	2125·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	2050·—	2150·—	2100·—
„Tepege“ Tow. dla przeds. górnicz.	4650·—	4750·—	—·—

Z GIEŁDY. Z powodu Święta Narodowego w dniu 3 maja zebranie giełdowe nie odbędzie się.

INFLACYA BANKNOTÓW ZJAWISKIEM MIĘDZYNARODOWEM. Niektóre sfery, zwłaszcza nieprzychylne państwu polskiemu, przedstawiają sprawę powiększenia ilości banknotów u nas w ten sposób, jakoby ten fakt miał miejsce wyłącznie w Polsce. Tymczasem — jak podają londyńskie „Times“ — inflacya banknotów jest ogólnem zjawiskiem międzynarodowem. Z przytoczonego przez ten dziennik zestawienia okazuje się, że ilość banknotów z końcem 1919 r. w stosunku do stanu z końca roku 1914 r. była większą przeciętnie o 400 proc. Jeżeli zaś chodzi o poszczególne państwa, to np. w Anglii ilość banknotów powiększyła się blisko 13 razy, we Francyi — 6 razy, wreszcie w Niemczech — 8 razy. Przytem należy mieć na uwadze, że ta inflacya banknotów oznacza tylko część inflacyi ogólnej bez uwzględnienia np. inflacyi kredytowej.

STAN ROLNICTWA NA UKRAINIE. Dziennik francuski „Matin“ podaje, że w tym roku uprawiono na Ukrainie zaledwie około 10 proc. ziemi rolnej. Przyczyny tego są następujące: 60 proc. ziemi należało do wielkiej i średniej własności, 40 proc. do włościan. Wszystkie maszyny rolnicze podczas rozruchów rolnych poniszczono. Chociaż więc chłopi zagarnęli ziemię, nie mieli jej czem uprawić. Ale nawet ze swojej własnej ziemi uprawili chłopi zaledwie jedną czwartą część, gdyż stracili prawie cały inwentarz bądź wskutek rekwizycyi, bądź też z obawy przed rekwizycyami chłopi sami resztę inwentarza zabili i wskutek tego nie mieli czem roli obrobić.

CENY METALI W NIEMCZECH. Na giełdzie metalowej w Berlinie notowano dnia 26 marca b. r. następujące ceny za 100 kg.: Miedź elektrolityczna Mk 3.308; Miedź rafinowana Mk 2.700—2.800; Ołów Mk 1.200—1.250; Cynk (cena syndykatu) Mk 1.000; Cynk (w wolnym handlu) Mk 1.100; Aluminium (glin) Mk 4.800—5.000; Cyna Mk 10.000—10.300; Nikiel Mk 6.500—6.600; Antymon Mk 1.900—1.950.

NOWE POKŁADY FOSFATU. Po zbadaniu odkrytych w Marokku pokładów fosfatu, inżynier Cambon oświadczył, że Francya stanie się panią na rynku fosfatowym Europy, dzięki olbrzymiej ilości i pierwszej jakości nowo odkrytych pokładów.

NADESŁANE.

Zarząd Zakładu sierot w Pawlikowicach

Rodzinie Turnauów składa serdeczne Bóg zapłać za kwotę 2042.84 kor., złożoną na Zakład zamiast wieńca na trumnę ś. p. Genowefy z Dobczyc Turnauowej, na jej pogrzebie w Urzejowicach 1425

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny: Karol Hoicksa. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem R. Ferka.